

 **Kraków**

# Śpiewnik

69.

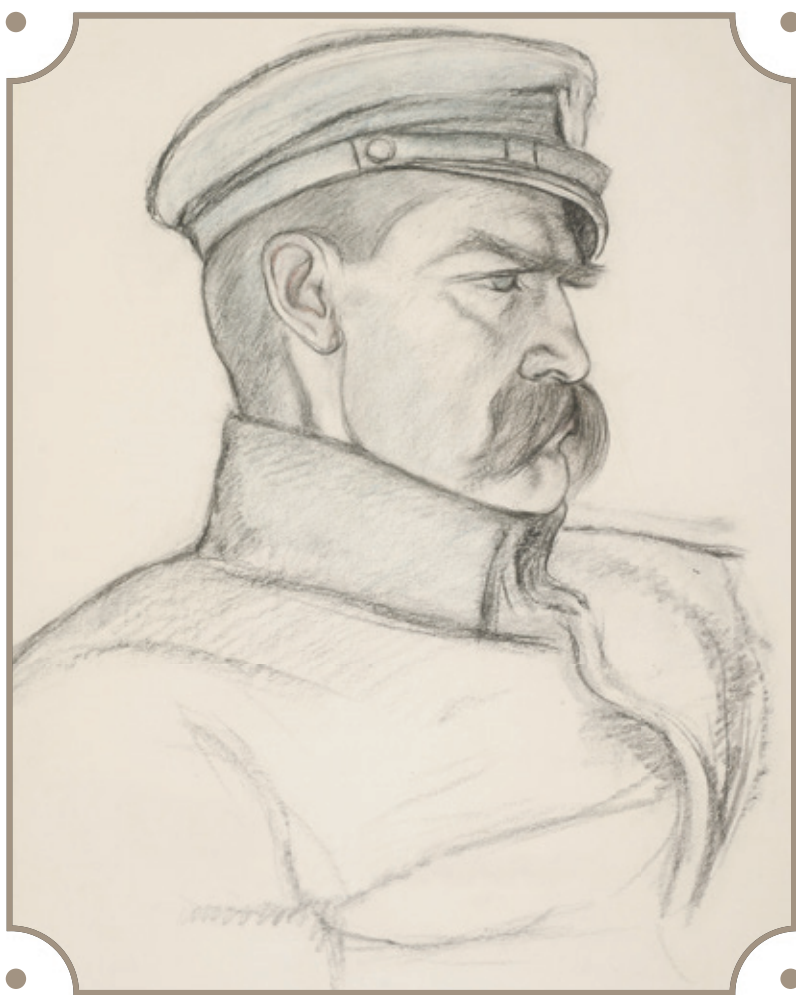


**KADRÓWKA 1914**  
Krakowska Lekcja Śpiewania **69.**  
5 sierpnia 2018 r.

WYZWOLONA 1918  
KRAKÓW

POD PATRONATEM  
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA  
JACKA MAJCHROWSKIEGO

# Śpiewnik



KADRÓWKA 1914

Krakowska Lekcja Śpiewania 69.



LOCH CAMELOT





Szanowni Państwo,

wśród uroczystości, które wrosły w krakowską tradycję przedsięwzięć upamiętniających kluczowe momenty w dziejach miasta Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej zajmuje miejsce szczególne. Od lat, 6 sierpnia z Oleandrów wyrusza prawdziwy patriotyczny fenomen – Kadrówka – by na trasie z Krakowa do Kielc przypomnieć marsz strzelców Józefa Piłsudskiego z 1914 roku.

Świtem, 6 sierpnia 1914 roku kompania kadrowa przekroczyła granicę austriacko-rosyjską i ruszyła w stronę Kielc. Tu polskich ochotników spotkał podwójny zawód: nie tylko nie udało się wznieść powstania przeciwko Rosji, lecz dodatkowo nie witano ich z otwartymi ramionami. Nie jest to jednak data klęski, lecz prawdziwego

zwycięstwa. Rozpoczęty w Krakowie przez legionistów marsz ku wolności Ojczyzny zakończył się prawdziwym sukcesem, którym była odzyskana w 1918 roku niepodległość Polski. Stąd data wymarszu jest jedną z nielicznych dat w polskiej historii, którą można i należy czcić radośnie.

Szczególnie dziś, w roku gdy cała Polska świętuje 100-lecie odzyskania niepodległości, gorąco zapraszam do radosnego świętowania, by pamięć o wielkim legionowym czynie nie zaginęła!

Jacek Majchrowski  
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 5 sierpnia 2018 r.



**Kraków – 6 sierpnia 1914 r.**

*„...Garstka was była szalonych junaków,  
Gdyście granice przeszli w owym dniu,  
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków  
Cudne ziszczenie marzonego snu...”*

\*\*\*

<b>NUTY</b> łączą się z nich powstaje <b>MELODIA</b> wesoła lub smutna	<b>SŁOWA</b> łączą się z nich powstaje <b>TEKST</b> żartobliwy lub refleksyjny
tak rodzi się <b>PIOSENKA</b> w każdej z nich zawarta jest <b>historia</b>	

## **HISTORIA**

historia **WIELKA i mała**  
radosna i dramatyczna \* sukcesów i klęsk  
**historia** każdej i każdego z **NAS**  
**historia** **NASZYCH RODZIN**  
**historia** **NASZYCH PRZYJACIÓŁ**  
**historia** **NASZYCH SĄSIADÓW ...**

**NASZA WSPÓLNA HISTORIA**  
która **NAS WSZYSTKICH** łączy i zobowiązuje

## **HISTORIA POLSKI**

\*\*\*

Dziękujemy, że jesteście znowu z nami – jesteśmy **RAZEM** –  
aby radośnie – „śpiewająco” świętować pamięć dnia 6 sierpnia 1914 r. –  
wymarszu I Kompanii Kadrowej – w drodze do Odrodzenia Polski!



# PREZENT NA URODZINY OJCZYZNY

W 2018 roku Polska obchodzi Stulecie Niepodległości.

Od wielu lat nasz kraj ponosi poważne straty finansowe wynikające z bazarowania sprejami po elewacjach Polskich miast. Swastyki, wulgaryzmy, mowa nienawiści niszczą zabytki, cmentarze, mury kościelne, prywatne domy i elewacje bloków osiedlowych.

Farba dosięga również ekranów akustycznych, małej architektury, autobusów i tramwajów. Każdego roku z budżetów państwowych i prywatnych znika kilkaset milionów złotych na niepotrzebne remonty.

Urodziny naszej Ojczyzny to doskonała okazja,  
aby z pełną mocą wybrzmiało hasło:

**Kochasz swój kraj to...**  
**po nim nie bazgraj!!!**

Zwracamy się z apelem do wszystkich obywateli, aby powstrzymać godzące w nas akty wandalizmu. Prosimy władze o dokonanie niezbędnych korekt w przepisach by Policja, Straż Miejska oraz Sądy otrzymały odpowiednie narzędzia do walki z tą plagą. Nie ma logicznego argumentu, aby niszczenie mienia miało jakiś ideologiczny powód lub uzasadnienie. Zachęcamy do brania współodpowiedzialności za przestrzeń publiczną.

Nasze są mieszkania, samochody, rynki, parki, podwórka czy dworce.

W związku z jubileuszem naszego Państwa zapraszamy do:

**KOMITETU HONOROWEGO AKCJI**

**„KOCHASZ SWÓJ KRAJ, TO PO NIM NIE BAZGRAJ!!!”**

instytucje, urzędy oraz wszystkich obywateli,  
którzy zgadzają się z naszym hasłem.

Piszcie na [PogromcyBazgrolow@gmail.com](mailto:PogromcyBazgrolow@gmail.com)

Wasze deklaracje opublikujemy na:

[www.KochaszSwojKrajToPoNimNieBazgraj.pl](http://www.KochaszSwojKrajToPoNimNieBazgraj.pl)

Będziemy sukcesywnie informować o tym przedsięwzięciu media, polityków, samorządy, Sejm, Senat oraz Prezydenta RP.

*Pogromcy Bazgrołówn*



Rzym ma swoje Koloseum, Paryż wieżę Eiffel a, Wenecja maski, a Kraków... czapkę krakuskę.

Górale w niedziele i inne święta dumnie paradują w strojach ludowych, co budzi podziw i szacunek dla ich kultury.

Być może krakowianie powinni przekonać się do noszenia swojego identyfikatora w chłodne dni lub w czasie na przykład uroczystości państwowych lub miejskich.

Sukces akcji „Wszyscy jesteśmy Kościuszkami” z 2017 roku, w ramach której wykonano tysiącom ludzi w krakuskach pamiątkowe zdjęcie na Rynku Głównym, utwierdził mnie w przekonaniu, że krakowianom brakuje jedynie powodu, aby pokazać się na mieście w takim nakryciu głowy.

Lecz... trudno sobie wyobrazić obywatela z pawim piórem na czapce w autobusie, czy urzędzie. Trudno sobie wyobrazić krakuskę bez pawiego pióra.

Gdyby jednak uczynić z tego ludowego kapelusza nowoczesny, stylizowany, miejski beret, wykonany z wysokiej jakości materiałów, to moim zdaniem jest duża szansa, aby wszyscy chcieli go nosić nie tylko od święta.



Wierzę, że przy odrobinie promocji w przeciągu kilku lat zostanie wylansowana moda na krakuskę jako swoistą emanację lokalnego patriotyzmu.

Bo czemuż by krakowianie nie chcieli nosić krakuski?

Waldemar Domański  
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki

[www.KrakowwKrakusce.pl](http://www.KrakowwKrakusce.pl)

1

**HYMN STRZELECKI**  
**(NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)**

*słowa i muzyka: autor nieznany*

Naprzód drużyno strzelecka,  
Sztandar do góry swój wnieś,  
Żadna nas siła zdradziecka,  
Zniszczyć nie zdoła ni zgnieść.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju,  
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,  
Z trudu naszego i znoju,  
Polska powstanie by żyć.

Nic nie powstrzyma rycerzy,  
Ofiarnych na mękę i trud,  
Za naszym hymnem pobieży,  
Do walki o wolność i lud.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...

Hufiec nasz ruszył zwycięski,  
Do walki o wolność i byt,  
Wrogowi odpłacić klęski,  
Polsce swobodny dać świt.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...

**KADRÓWKA**

*słowa: T. Ostrowski „Oster”, W. K. Łęcki „Graba”  
na melodię: „Siwa gąska, siwa, po Dunaju pływa”*

Raduje się serce, raduje się dusza,  
Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.  
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,  
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,  
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.  
Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,  
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.  
Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,  
Každy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.  
Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,  
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.  
Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,  
Bośmy przecie pierwsza kompania kadrowa.  
Oj da, oj da dana...



**6 SIERPNIA 1914 R.**

*słowa: H. Zwierzchowski    muzyka: autor nieznany*

Garstka was była szalonych junaków,  
Gdyście granice przeszli w owym dniu,  
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków  
Cudne ziszczenie marzonego snu:  
Gromadę orląt, co przy szablic chrzęście  
Przysięgła zginąć na Ojczyzny szczęście!

Chociaż czyhały na was armie cara,  
Chociaż wam zgubę poprzysięgał czart,  
Wiodła was miłość, nadzieja i wiara,  
Nerwy ze stali i żołnierski hart,  
I jedno imię, co czar ma nadludzki,  
I dla żołnierza baśnią jest: „Piłsudski”.

Każdy z was przeszedł życia mozoł twardy  
I krwawił dawno od serdecznych ran,  
A więc z wyrazem żołnierskiej pogardy  
Szliście na szaniec i w śmiertelny tan,  
Pierś nadstawiając na grot, co zawarczy,  
Gotowi wrócić z tarczą lub na tarczy.

Dziś – jakże słodka za trudy nagroda!  
Oto grobowca odwalony głąz,  
Hej! Zmartwychwstała potężna i młoda  
Polska – w uroku najcudniejszych kras  
I wieńczy sama zielenią wawrzynów  
Kochaną głowę najlepszego z synów.

**POLKA STRZELECKA**

*słowa: A. Kowalski do melodii lwowskiej piosenki „Polka husia siusia”*

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!  
 Husia siusia, husia siusia,  
 Idą strzelcy na Moskali!  
 Husia siusia, husia siusia,  
 Bagnet świeżo wyostrzony,  
 Plecak w wszystko opatrzony.  
 Idą, idą wśród wesela  
 Na Moskala – bagatela!

Tra-ra-ra! W takt do marszu trąbka gra!  
 Tra-ra-ra! Świetny humor każdy ma!  
 Tra-ra-ra! Dalej, wiara! Naprzód marsz!  
 Bo dopiero tam w Warszawie odpoczynek nasz!

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!  
 Husia siusia, husia siusia,  
 Każdy strzelec dobrze wali,  
 Husia siusia, husia siusia,  
 Dźga bagnetem w wszystkie strony,  
 W szturm zaś idzie jak szalony.  
 Granat, szrapnel rozwesela,  
 Boć to fraszka – bagatela!

Tra-ra-ra!...

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!  
 Husia siusia, husia siusia,  
 Dziarskich strzelców każdy chwali,  
 Husia siusia, husia siusia,  
 Dziewuchy się uśmiechają,  
 Karabiny w rękę grają,  
 Menaż wszystkich rozwesela,  
 Woda krzepi! Bagatela!

Tra-ra-ra!...

## MARSZ STRZELCÓW

*słowa i muzyka: Wł. L. Anczyc  
(Pieśń Związku Strzeleckiego)*

Hej, strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,  
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.  
 Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,  
 Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.  
     Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,  
     O ojców grób bagnetu poostrz stal!  
     Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!  
     Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!  
     Hej, trąb, hej, trąb! Strzelecka trąbko w dal!  
     A kluj, a rąb. I w łeb lub w serce pal!

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,  
 Masz w ręku broń, a w piersi święty żar,  
 Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!  
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!  
     Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,  
     Lśni polska broń jak stalnych kłosów fal,  
     Dziś splećmy wam łzy matek i wdów jęki.  
     Hej, baczność!...

Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule -  
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask,  
 Amnestią twą obwiniam nasze kule,  
 Odpowiedź da huk strzelby, kurków trzask.  
     Do Azji precz, potomku Dżingishana,  
     Tam żywioł twój, tam ziemia carskich gal,  
     Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia złana.  
     Hej, baczność!...

Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,  
 Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!  
 Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,  
 Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.  
     O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!  
     Błogosław nam! Niech kona łza i żal  
     Przebłaga Cię, niewoli zedrze chmury!  
     Hej baczność!...

**WARCZĄ KARABINY**

*(Pieśń powstała w 1915 r. w Kętach przed wymarszem Legionów do Warszawy)*  
*słowa: Rajmund Scholz    muzyka: autor nieznany*

Warczą karabiny i dzwonią pałasze,  
Znów Piłsudski rusza w pole, a z nim chłopcy nasze.

Wodzu, wodzu miły, przewódź świętej sprawie,  
I każ trąbić trębaczowi, gdy staniam w Warszawie.

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,  
A Kolumnie Zygmuntońskiej Tatry się pokłonią.

Gdy staniesz w Warszawie, Wodzu, Strzelcze szary,  
Podepcz nogą z ostrogami butę carskiej mary.

Gdy staniesz w Warszawie, w tym królewskim grodzie,  
To poleci na rozprawę, co jest sił w narodzie.

Wisłą wieść poleci – falami jasnymi,  
Że nie będzie już Moskali na piastowskiej ziemi.

**PIECHOTA**

*słowa: B. Lubicz-Zachorski, L. Łuskino    muzyka: L. Łuskino, J. T. Klukowski*

Nie noszą lampasów i szary ich strój!  
Nie noszą ni srebra, ni złota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,  
Piechota ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,  
Karabiny błyszczą, szary strój,  
A przed nimi drzewa salutują,  
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,  
Dziewczęta zerkają zza płota,  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,  
A śmierć im pod stopy się miota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy..

**PRZYBYLI UŁANI**

*słowa: F. Gwizdź    muzyka: autor nieznany*

Przybyli ułani pod okienko,  
Pukają, wołają – puść panienko!

O Jezu, a cóż to za wojacy?  
Otwieraj, nie pytaj, Beliniacy!

Przyszliśmy napoić nasze konie,  
Za nami piechoty całe błonie.

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi?  
Warszawę zdobywać byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno  
Zobaczyć to nasze stare Wilno.

Panienka wnet wrota otworzyła,  
Ułanów na nocleg zaprosiła.



## POBÓR NA DZIEWCZĘTA

*słowa: S. Rozmiar Rozbicki, 1916 r.*

Hej, panienki posłuchajcie, raz, dwa, trzy,  
I gazety przeczytajcie, raz, dwa, trzy,  
Są tam wesołe nowinki, będzie pobór na dziewczynki, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Najpiękniejsze z okolicy, raz, dwa, trzy,  
Przeznaczają do konnicy, raz, dwa, trzy,  
A która nie ma ochoty, to ją wezmą do piechoty, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Pułk najpierwszy z warszawianek, raz, dwa, trzy,  
Ma się nazwać pułk ułanek, raz, dwa, trzy,  
Wielkie wezmą do dragonów, stare panny do furgonów, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Tłuste grube i pękate, raz, dwa, trzy,  
Powsadzają na armatę, raz, dwa, trzy,  
A gdzie będą twierdze puste, wsadzimy Żydówki tłuste, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Do sztandarów zakonniczki, raz, dwa, trzy,  
A do szturmów baletniczki, raz, dwa, trzy,  
Szwaczki zostaną w rezerwie, gdy się którejś co rozerwie, raz, dwa,.....

Te, co pięknie wyśpiewują, raz, dwa, trzy,  
Na trębaczy się promują, raz, dwa, trzy,  
A co ciągle wykrzykują, do doboszy ich zwerbują, raz dwa, raz, dwa, trzy.

Która panna urodziwa, raz, dwa, trzy,  
Będzie w wojsku dość szczęśliwa, raz, dwa, trzy,  
Weźmie szlify, akselbanty, tak jak mają adiutanty, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Wygadane porucznikiem, raz, dwa, trzy,  
Wykształcone – pułkownikiem, raz, dwa, trzy,  
Gdy będzie chłopców kochała, dojdzie stopnia generała, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Gdy bernardyn się dowiedział, raz, dwa, trzy,  
Już w klasztorze nie wysiedział raz, dwa, trzy,  
I wybrał się z takim planem, by mógł zostać kapelanem, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

## WIZJA SZYLDWACHA

*słowa: S. Ratold    muzyka: Ch. Helmer i G. Krier*  
*Pułkowi Ułanów Krechowieckich*

Na pole bitwy szary nocy spłynął mrok,  
 Znużona dziennym bojem wiara twardo śpi.  
 Na warcie młody szyldwach w dal wyteżza wzrok  
 I o przeszłości dawnej dziwne roi sny.  
 I oto widzi: hen rycerzy pędzi huf –  
 W zwycięstwa łunie białe orły chwieją się –  
 Tratują, siekają, rzną, czernieje morze głów,  
 To nieśmiertelność mknie!

Barwny ich strój,  
 Amaranty zapięte pod szyją.  
 Ech, Boże mój!  
 Jak to polskie ułany się biją –  
 Ziemia aż drga...  
 Młody szyldwach więc oczy przeciera...  
 Tak, on ich zna –  
 To ułani spod Samosierra.

Minęła noc i mrok rozproszył krwawy świt.  
 Żołnierze wstają, słysząc wokół śmiech i gwar,  
 I wieszczy sen szyldwacha rozwiął się jak mit,  
 I tylko w piersi jego płonął dziwny żar.  
 Wtem przyszedł krótki rozkaz: „Na koń, marsz co sił!  
 I do ataku pędź – los bitwy waży się!”  
 I oto sprawdza się, co szyldwach w nocy śnił.  
 Hej! Nieśmiertelność mknie.

Szary ich strój,  
 Z amarantów wyłogi pod szyją.  
 Ech, Boże mój!  
 Jak to polskie ułany się biją –  
 Ziemia aż drży...  
 Ty historio nam o tym opowiedz.  
 Z ocz lecą skry –  
 To ułani spod Krechowiec!



**WOJENKO, WOJENKO**

*słowa: F. Gwizdź    muzyka: autor nieznany*

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,  
Że za tobą idą, że za tobą idą,  
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi –  
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,  
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,  
Raz, dwa, stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,  
To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, cóżeś tak szalona,  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,  
Jeśli nie leguna.

Jeśli nie leguna, jeśli nie ułana,  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
Nasza ukochana.

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura,  
Bo za tobą idzie, bo za tobą idzie,  
Relutonów chmura.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,  
Komu każesz – wstanie, komu każesz – wstanie,  
Choćby spał już w grobie.

**PIEŚŃ O WODZU MIŁYM**

*słowa: W. Biernacki    muzyka: Z. Pomarański „Brzózka”*

Jedzie, jedzie na Kasztance,  
Siwy strzelca strój. /2x  
Hej, hej, Komendancie,  
Miły Wodzu mój!

Gdzie szabelka twa ze stali?  
Przecież idziem w bój, /2x  
Hej, hej, Komendancie,  
Miły Wodzu mój!

Gdzie twój mundur jeneralski,  
Złotem wyszywany? /2x  
Hej, hej, Komendancie,  
Wodzu kochany!

Masz wierniejszych niż stal chłodna  
Młodych strzelców rój! /2x  
Hej, hej, Komendancie,  
Miły Wodzu mój!

Nad lampasy i czerwienie  
Wolisz strzelca strój! /2x  
Hej, hej, Komendancie,  
Miły Wodzu mój!

Ale pod tą szarą bluzą  
Serce ze złota! /2x  
Hej, hej, Komendancie,  
Serce ze złota!

Ale błyszczą groźną wolą  
Królewskie oczy! /2x  
Hej, hej, Komendancie,  
Królewskie oczy!

Pójdzie z tobą po zwycięstwo  
Młodych strzelców rój! /2x

Hej, hej, Komendancie,  
Miły Wodzu mój!

**KALINA MALINA**

*słowa i muzyka: autor nieznany*

Kalina malina w lesie rozkwitała /bis  
niejedna dziewczyna ułana kochała! /bis

Ułana kochała, ułana lubiła /bis  
I te czułe listy do niego kreśliła. /bis

A w niedzielę rankiem, kiedy słońce wschodzi /bis  
To ten młody ułan po koszarach chodzi. /bis

Po koszarach chodzi, listy w ręku nosi /bis  
Pana porucznika o przepustkę prosi. /bis

Panie poruczniku puść mnie pan do domu /bis  
Bo moja dziewczyna urodziła syna. /bis

Puszczę ja cię puszcę, ale nie samego /bis  
Każę ci osiodłać konika karego. /bis

Konika karego i te złote lejce /bis  
Abyś swej dziewczynie uradował serce. /bis

Jedzie ułan jedzie, o drogę nie pyta /bis  
A młoda teściowa u progu go wita. /bis

„Ułanie, ułanie, twoja to przyczyna /bis  
Przez ciebie została zhańbiona dziewczyna”. /bis

Ja jej nie zhańbiłem, zhańbiła się sama /bis  
I ta ciemna nocka, po której chadzała. /bis

Chadzała, pijała i grywała w karty /bis  
Myślała dziewczyna, że z ułanem żarty. /bis

To nie były żarty, ani żadne kpiny /bis  
Bo zamiast wesela odbyły się chrzciny. /bis

Ta dzisiejsza młodzież lata samolotem /bis  
Najpierw robi dzieci, a wesele potem. /bis

**ORLĄTKO**

*słowa: A. Opman „Or-Ot”    muzyka: O. Emski*

O mamó, otrzyj oczy,  
Z uśmiechem do mnie mów,  
Ta krew, co z piersi broczy,  
Ta krew, to za nasz Lwów!  
Ja biłem się tak samo  
Jak starsi, mamó chwal!

Tylko mi ciebie, mamó,  
Tylko mi Polski żal!

Z prawdziwym karabinem  
U pierwszych stałem czat,  
O nie płacz nad swym synem,  
Że za Ojczyznę padł.  
Z krwawą na piersi plamą  
Odchodzę dumny w dal,

Tylko mi ciebie, mamó...

Czy jesteś, mamó, ze mną?  
Nie słyszę twoich słów.  
W oczach mi trochę ciemno,  
Obroniliśmy Lwów!  
Zostaniesz biedna samą,  
Baczność, za Lwów cel, pal!

Tylko mi ciebie, mamó...



14-letni Jurek Bitschan – jeden z bohaterów walk o Lwów

**O MÓJ ROZMARYNIE**

*słowa: autor nieznany oraz W. Denhoff-Czarnocki    muzyka: autor nieznany*

O mój rozmarynie rozwijaj się,  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię,  
Ułani werbują, strzelcy maszerują,  
Zaciągnę się.

Dadzą mi buciki z ostrogami  
I siwy kabacik, i siwy kabacik  
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego.

Dadzą mi uniform popielaty,  
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił  
Do swojej chaty.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,  
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił  
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa,  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Po całusa.

A gdy mi odpowie: nie wydam się,  
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą,  
Poświęcę się.

Pójdziemy z okopów na bagnety,  
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje,  
Ale nie ty.

**HEJ, HEJ, UŁANI!**

*słowa: autor nieznany    muzyka: autor nieznany*

Ułani, ułani, malowane dzieci,  
Niejedna panienska za wami poleci.  
    Hej, hej, ułani! Malowane dzieci,  
    Niejedna panienska za wami poleci!  
Niejedna panienska i niejedna wdowa,  
Zobaczy ułana – kochać by gotowa.  
    Hej, hej, ułani...  
Babcia umierała, jeszcze się pytała:  
Czy na tamtym świecie ułani będziecie?  
    Hej, hej, ułani...  
Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,  
Gdzie by nie kochały ułana mężatki.  
    Hej, hej, ułani...  
Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,  
Gdzież by nie kochały ułana Żydówki.  
    Hej, hej, ułani...  
Kochają i panny, lecz kochają skrycie,  
Każda za ułana oddałaby życie.  
    Hej, hej, ułani...  
Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płasa,  
Czapkę ma na bakier i podkręca wasa.  
    Hej, hej, ułani...

**BIAŁE RÓŻE**

*słowa: J. Lankau, K. M. Wroczyński    muzyka: M. Kozar-Słobódzki*

Rozkwitały pąki białych róż,  
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,  
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ci ja idącemu w bój,  
Białą różę na karabin twój,  
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,  
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiędł.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.  
Przyszła zima, opadł róży kwiat,  
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż,  
Przeszło lato, jesień, zima już,  
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?

Jasieńkowi nic nie trzeba już,  
Bo mu kwitną pęki białych róż,  
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,  
Rozkwitł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,  
W polskiej ziemi nie będzie mu źle,  
Policzony będzie trud i znój,  
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

**ŁĄCZKO, ŁĄCZKO, ŁĄCZKO ZIELONA**

*słowa: anonim    melodia ludowa*

Łączko, łączko, łączko zielona!  
Któż cię będzie, łączko, kosił,  
Gdy ja będę szablę nosił?  
Łączko, łączko, łączko, zielona.

Pole, pole, pole szerokie!  
Kto cię, pole, będzie orał,  
Jak ja będę maszerował?  
Pole, pole, pole szerokie.

Wodo, wodo, wodo głęboka!  
Któż tu będzie konie poił,  
Kiedy ja się będę zbroił?  
Wodo, wodo, wodo głęboka.

Fajo, fajo porcelanowa,  
Któż cię, fajo, będzie kurzył,  
Jak ja będę w wojsku służył?  
Fajo, fajo porcelanowa!

Maryś, Maryś, Maryś kochana,  
Któż cię, Maryś, będzie kochał,  
Jak ja będę w wojsku szlochał?  
Maryś, Maryś, Maryś kochana!

Koniu, koniu, koniku siwy,  
Któż cię, koniu, będzie pasał,  
Jak ja będę w bojach hasał?  
Koniu, koniu, koniku siwy!

Krówki, krówki, krówki łaciate,  
Któż wam, krówki, poda trawy,  
Gdy ja na bój pójdę krwawy?  
Krówki, krówki, krówki łaciate



## ŻURAWIEJKI NA PUŁKI KAWALERII

### I

*1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego (otok amarantowy) Warszawa*

1. **Ciesz się bracie Szwoleżerze masz protekcję w Belwederze**  
Lance do boju, szable w dłoń, bolszewika goń, goń, goń
2. **W Belwederze na kwaterze pośpisz, bracie Szwoleżerze**  
Lance do boju...

### II

*Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich (otok biały) Starogard*

1. **Dzielnie skaczą przez bariery Rokitniańskie Szwoleżery**  
Lance do boju...
2. **Kradną kury, kradną sery Rokitniańskie Szwoleżery**  
Lance do boju...

### III

*3 Pułk Szwoleżerów Koziatulskiego (otok żółty) Suwałki*

1. **Kto przykładem w boju świeci? Szwoleżerów Pułk to trzeci**  
Lance do boju...
2. **Kto w Suwałkach robi dzieci? Szwoleżerów Pułk to trzeci**  
Lance do boju...

### IV

*1 Pułk Ułanów Krechowieckich (otok amarantowy) Augustów*

1. **Zawsze dzielni, wszędzie znani, Krechowieccy to ułani**  
Lance do boju...
2. **Wielkopański, Jaśniepański, Krechowiecki Pułk Ułański**  
Lance do boju...

### V

*2 Pułk Ułanów Grochowskich (otok biały) Suwałki*

1. **Przy kieliszku koić troski zwykł ułanów Pułk Grochowski**  
Lance do boju...
2. **Lampas z gaci, płaszcz z gałganów to jest drugi Pułk Ułanów**  
Lance do boju...

## VI

*3 Pułk Ułanów Śląskich (otok żółty) Tarnowskie Góry*

- 1. Jedzie ułan, dupa w chmurach. To jest Pułk w Tarnowskich Górach**  
Lance do boju...
- 2. Za pogrzebem szarżą leci, to jest Pułk ułanów trzeci**  
Lance do boju...

## VII

*4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich (otok chabrowy) Wilno*

- 1. Czwarty – to nie lada gratka, kwateruje w mieście „Dziadka”**  
Lance do boju...
- 2. Weneryczny i pijański, to jest czwarty Pułk ułański**  
Lance do boju...

## VIII

*5 Pułk Ułanów Zaslawskich (otok wiśniowy) Ostrołęka*

- 1. Krwawo podły wróg odczuje, gdy Zaslawczyk nań szarżuje**  
Lance do boju...
- 2. Kto zegarki w polu zbiera? To jest piąty pułk Hallera**  
Lance do boju...

## IX

*6 Pułk Ułanów Kaniowskich (otok błękitny) Stanisławów*

- 1. Dumna mina, a łeb pusty, to jest Pułk ułanów szósty**  
Lance do boju...
- 2. Nigdy trzeźwi, zawsze wlani, to Kaniowscy są ułani**  
Lance do boju...

## X

*8 Pułk Ułanów im. Ks. Józefa Poniatowskiego (otok żółty) Kraków*

- 1. Same grafy i barony, ósmy zdobi nam salony**  
Lance do boju...
- 2. Krzywa buzia, krzywa nóżia, to ułani księcia Józia**  
Lance do boju...

## XI

*10 Pułk Ułanów Litewskich (otok amarantowy) Białystok*

- 1. Psy wyją na widok jego – to jest ułan z dziesiątego**  
Lance do boju...
- 2. O „Dziesiątym” nic nie wiemy, więc go chwalić nie będziemy**  
Lance do boju..

## XII

*13 Pułk Ułanów Wileńskich (otok różowy) Nowa Wilejka*

- 1. Zawsze dzielny i bojowy, to trzynasty Pułk różowy**  
Lance do boju...
- 2. Księżyc w czole, w dupie gwiazda, to tatarska nasza jazda**  
Lance do boju...

## XIII

*14 Pułk Ułanów Jazłowieckich (otok żółty) Lwów*

- 1. Hej dziewczęta w górę kiecki, jedzie ułan jazłowiecki**  
Lance do boju...
- 2. Zawadiacko głowę nosi i do szarży sam się prosi**  
Lance do boju...

## XIV

*15 Pułk Ułanów Poznańskich (otok szkarłatny) Poznań*

- 1. Bolszewicką krwią zboczony to „piętnasty” Pułk czerwony**  
Lance do boju...
- 2. Wciąż gotowi do kochania to ułani są z Poznania**  
Lance do boju...

## XV

*16 Pułk Ułanów Wielkopolskich (otok biały) Bydgoszcz*

- 1. Piją z beczki – nie pijani, to bydgoscy są ułani**  
Lance do boju...
- 2. Zawsze łasy na niewiasty, to ułanów Pułk Szesnasty**  
Lance do boju...

## XVI

*17 Pułk Ułanów Wielkopolskich (otok żółty) Leszno*

- 1. Zbiorowisko wielkich panów – Siedemnasty Pułk ułanów**  
Lance do boju...
- 2. Siedemnasty dużo smrodzi i dlatego żółto chodzi**  
Lance do boju...

## XVII

*18 Pułk Ułanów Pomorskich (otok chabrowy) Grudziądz*

- 1. Mają dupy jak z mosiądza, to ułani są z Grudziądza**  
Lance do boju...
- 2. A przez morze na Pomorze Osiemnasty tylko może**  
Lance do boju...

## XVIII

*19 Pułk Ułanów Wołyńskich (otok granatowy) Ostróg*

- 1. Kto obronił chłopów, panów? Dziewiętnasty pułk ułanów**  
Lance do boju...
- 2. Same lotry i wisielce, to są Jaworskiego strzelce**  
Lance do boju...

## XIX

*20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego (otok amarantowy) Rzeszów*

- 1. Mają coś tam po kolana, to ułani króla Jana**  
Lance do boju...
- 2. Zamiast dupy krwawa rana, to ułani króla Jana**  
Lance do boju...

## XX

*21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich (otok turkusowy) Równe*

- 1. Chociaż Wisły nie widzieli, Nadwiślańskich miano wzięli**  
Lance do boju...
- 2. Naszą oto jest sałata, dwadcat' pierwszy tra-ta-ta-ta**  
Lance do boju

## XXI

*22 Pułk Ułanów Podkarpackich (otok biały) Brody*

- 1. W boju daje krwi swej strugi, to jest Pułk Dwudziesty Drugi**  
Lance do boju...
- 2. Śmierdzą naftą, robią długi, to jest Pułk Dwudziesty Drugi**  
Lance do boju...

## XXII

*23 Pułk Ułanów Grodzieńskich (otok pomarańczowy) Postawy*

- 1. Wodku piot, samyj głównyj dwadcat' trietij prawosławnyj**  
Lance do boju...
- 2. Są naiwni jak te dzieci, ułański dwudziesty trzeci**  
Lance do boju...

## XXIII

*24 Pułk Ułanów (otok biały) Kraśnik*

- 1. W jukach wożą wina dzbanki, kochają ich Lublinianki**  
Lance do boju...
- 2. Gubi lance, gównu warty, to jest Pułk Dwudziesty Czwarty**  
Lance do boju...

**W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY...**

*słowa: B. Wieniawa-Długoszowski*

W medycynę naszej doby  
Nikt nie wierzy, nie!  
Szczęściem wszystkie dziś choroby  
Wojną leczy się.

Choryś człek – idź bracie na wojenkę,  
Straw ten lęk, a będziesz żył przez wiek!

Cierpisz bracie na zaparcie  
Od szeregu dni,  
Niech no przyjdzie pierwsze starcie,  
Jesteś zdrów, aż grzmi!

Choryś człek...

Męczy cię reumatyzm srogo,  
W nogę tnie jak miecz,  
Granat huknie – i wraz z nogą  
Pójdą bóle precz!

Choryś człek...

Chory był na zatłuszczenie,  
Aże w oczach puchł,  
Marsze trzy, jedno ćwiczenie,  
A już stracił brzuch.

Choryś człek...

Choć ci w piersi serce drga tak,  
Że zapiera dech,  
Pójdiesz na Moskali w atak,  
Będziesz gnał za trzech!

Choryś człek...

A gdy kochasz się namiętnie,  
Stąd serdeczny ból,  
Wykuruje cię doszczętnie,  
W serce parę kul.

Choryś człek....

## LIST DO CARA

*słowa: H. Brzeziński*

A konna bateria już nad Styrem stoi,  
 już nad Styrem stoi, już nad Styrem stoi.  
 I pisze do Cara, że się go nie boi,  
 Że się go nie boi, hopaj-siup!

Hopaj-siupaj, hopaj-siupaj,  
 Hopaj-siupaj dana, hopaj-siupaj dana,  
 dziewczyno kochana.

Wczoraj spałem na podłodze,  
 Dziś na stogu siana,

Do samego rana, hopaj-siup!

I pisze do Cara czarnym atramentem,  
 czarnym atramentem, czarnym atramentem.  
 Że się go nie boi z całym regimentem,  
 z całym regimentem, hopaj-siup!

A nasze ciężkie działa już pod Rygą stoją,  
 już pod Rygą stoją, już pod Rygą stoją,  
 I piszą do Cara, że się go nie boją,  
 że się go nie boją, hopaj-siup!

Hopaj-siupaj...

I piszą do Cara, po co zdejmał dzwony,  
 po co zdejmał dzwony, po co zdejmał dzwony,  
 Pewno nie miał kulek dla swojej obrony,  
 dla swojej obrony, hopaj-siup.

I piszą szabelką z hartowanej stali,  
 z hartowanej stali, z hartowanej stali,  
 Że całą czeredę hen za Bug wygnali,  
 hen za Bug wygnali, hopaj-siup!

Hopaj-siupaj...

A w końcu w okopy szwadron posłaliśmy,  
 szwadron posłaliśmy, szwadron posłaliśmy,  
 W niewolę pułk carski cały zabraliśmy,  
 cały zabraliśmy, hopaj-siup.

Hopaj-siupaj...

**DUMA O DRUGIEJ BRYGADZIE**

*słowa: Józef Englicht*

Jakoby pielgrzym wpatrzon w słońca złoto,  
Choć ze znużenia słania się i pada,  
Idzie swym szlakiem z wieczystą tęsknotą –  
Druga Brygada!

Lśni cudnie słońce na bagnetów stali,  
I płonie błysków tysięcznych kaskada.  
Idzie swym szlakiem z równowagą fali –  
Druga Brygada!

Idzie przez miasta obce i przez sioła,  
Patrzy nań ludu obcego gromada,  
Nikt jej z radością nie wita... nie woła: –  
Druga Brygada!

Nikt tu jej wieńcem drogi nie zagrodzi,  
Ni zakolące do okien sąsiada,  
Z krzykiem radości: „Zbierzcie się, nadchodzi  
Druga Brygada!”

Nikt tu jej pieśnią nie wita, ni mową:  
Ni dziewcząt grono, ani starców rada –  
Idzie swym szlakiem z zadumą grobową –  
Druga Brygada!

Szczytami Karpat, kędy groby krwawe,  
Znaczą pochodu bolesnego ślady,  
Wicher-wędrownik niesie światu sławę –  
Drugiej Brygady!

Ale, choć duszę płomień żre tęsknoty,  
Co krok wróg czyha lub przyziemna zdrada,  
Z bagnetem w ręku spełni słowo roty,  
Druga Brygada!

**MY, PIERWSZA BRYGADA**

*słowa: A. T. Hałaciński, T. Biernacki    muzyka: M. Słobódzki*

Legiony to żołnierska nuta,  
 Legiony to ofiarny stos,  
 Legiony to żołnierska buta,  
 Legiony to straceńców los.

**My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,  
 /Na stos, rzuciliśmy nasz życia los,  
 Na stos, na stos!/ 2x**

O ileż mąk, ileż cierpienia,  
 O ileż krwi, wylanych łez,  
 Pomimo to nie ma zwątpienia,  
 Dodawał sił wędrówki kres.

**My, Pierwsza Brygada...**

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,  
 Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!  
 Leliśmy krew osamotnieni,  
 A z nami był nasz drogi Wódz!

**My, Pierwsza Brygada...**

Nie chcemy dziś od was uznania,  
 Ni waszych mów, ni waszych łez,  
 Już skończył się czas kołatania  
 Do waszych serc, do waszych kies.

**My, Pierwsza Brygada...**

Umieliśmy w ogień zapału,  
 Młodzieńczych wiar rozniecić skry,  
 Nieść życie swe dla ideału,  
 I swoją krew i marzeń sny.

**My, Pierwsza Brygada...**

Potrafim dziś dla potomności,  
 Ostatki swych poświęcić dni,  
 Wśród fałszów siać zew namiętności,  
 Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

**My, Pierwsza Brygada...**



## SPIS TREŚCI

- 1 HYMN STRZELECKI (NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)
- 2 KADRÓWKA
- 3 6 SIERPNIĄ 1914 R.
- 4 POLKA STRZELECKA
- 5 MARSZ STRZELCÓW
- 6 WARCZĄ KARABINY
- 7 PIECHOTA
- 8 PRZYBYLI UŁANI
- 9 POBÓR NA DZIEWCZĘTA
- 10 WIZJA SZYLDWACHA
- 11 WOJENKO, WOJENKO
- 12 PIEŚŃ O WODZU MIŁYM
- 13 KALINA, MALINA
- 14 ORLĄTKO
- 15 O MÓJ ROZMARYNIE
- 16 HEJ, HEJ, UŁANI!
- 17 BIAŁE RÓŻE
- 18 ŁĄCZKO, ŁĄCZKO, ŁĄCZKO ZIELONA
- 19 ŻURAWIEJKI NA PUŁKI KAWALERII
- 20 W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY...
- 21 LIST DO CARA
- 22 DUMA O DRUGIEJ BRYGADZIE
- 23 MY, PIERWSZA BRYGADA



Fot. Bogusław Świerzowski, Kancelaria Prezydenta Miasta, UMK

Zdjęcia z Lekcji Śpiewania będzie można zobaczyć na stronie portalu internetowego Magiczny Kraków pod adresem [www.krakow.pl](http://www.krakow.pl) w zakładce OTOFOTOKronika Miasta Krakowa

Więcej informacji o utworach zawartych w Śpiewniku znajduje się na stronie [www.BibliotekaPiosenki.pl](http://www.BibliotekaPiosenki.pl)

## PATRONI MEDIALNI



# Krakowska Lekcja Śpiewania 69

Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania  
**Waldemar Domański**

Opracowanie muzyczne koncertu  
**Ewa Kornecka**

Realizator krakowskich Lekcji Śpiewania  
**Fundacja LOCH CAMELOT**

Wybór tekstów  
**Loch Camelot**  
**i Biblioteka Polskiej Piosenki**

Skład  
**Tomasz Dudek**  
**Przemysław Szczerbiński**  
**Anna Chlubny**

Projekt okładki  
**Justyna Zinkiewicz-Grochot**

Korekta tekstów  
**Biblioteka Polskiej Piosenki**

Sprawy organizacyjne  
**Anna Chlubny**  
**Urszula Florczyk**  
**Przemysław Szczerbiński**

Na okładce wykorzystano fragment plakatu ze zbiorów  
Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego

Ilustracja na pierwszej stronie: Leopold Gottlieb, „Portret brygadiera Józefa Piłsudskiego”,  
1915 r., papier, ołówek,; w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie.

Druk publikacji został przygotowany  
przez Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki  
i sfinansowany przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa

Druk: **Drukarnia Leyko sp. z o.o**

**LEKCJA  
ŚPIEWANIA  
69.**



**Kraków**

